

Dawid Ogródnik, Mateusz z filmu „Chce się żyć”.

— Dyskomfort związany z przebywaniem z osobą niepełnosprawną doskwierał mi długo. Nawet jak już zacząłem pracować nad rolą, ta sfera długo była dla mnie nie do przejścia



sobota 1.02 gazeta olsztyńska

Warmia i Mazury pomagają Ukrainie

REGION. Zarząd województwa warmińsko-mazurskiego przeznaczył 100 tysięcy złotych na zakup artykułów medycznych potrzebnych poszkodowanym w manifestacjach na Ukrainie. — Jesteśmy w kontakcie z polskim konsulem na Ukrainie Rafałem Wolskim — mówi wicemarszałek Jarosław Słoma. — Konsul na naszą prośbę sprawdza, z kim najlepiej się kontaktować w sprawie konkret-

nych zakupów: z ukraińskim Ministerstwem Zdrowia czy ze specjalnym ośrodkiem koordynacyjnym przy Ministerstwie Spraw Zagranicznych. Zależy nam, żeby dobrze rozpoznać potrzeby i kupić rzeczy, które są niezbędne. Pieniądze z budżetu województwa zostaną wydane na zakup lekarstw, materiałów opatrunkowych i wyposażenie apteczek uczestników manifestacji.

The Lollipops powracają z nowym albumem



Fot. Jakub Obarek

Olsztyński zespół The Lollipops zakończył pracę nad swoim drugim albumem. W marcu płyta trafi na sklepowe półki, ale w sieci można posłuchać już pierwszego singla promującego płytę. W 2011 roku zespół wydał swój debiutancki album „Hold!”. Płyta spotkała się z bardzo dobrymi recenzjami. Wojciech Mann pisał o niej: „Nie mogę wyjść ze zdumienia, że to współczesny krajowy produkt”. Zespół zagrał na największych i najpopularniejszych festiwalach w kraju. Grał także przed zespołem Nicka Cave’a.

Na płycie usłyszymy charakterystyczne dla zespołu gitarowe brzmienia i wyjątkowy głos wokalistki. — Jesteśmy bardzo podekscytowani premierą — mówi „Gazecie Olsztyńskiej” Kasia Staszko z zespołu. — Znowu chcemy się pokazać z naszą muzyką. Album „Miniatures” ukaze się 21 marca. Płytę wyprodukował Marcin Bors.

wam

Więcej o płycie i zespole w piątkowym dodatku „Gazety Olsztyńskiej” — „Tydzień”.

Olsztyn. Radni przyjęli oświadczenie w sprawie nowej elektrociepłowni

Pałący problem: co z ciepłem dla miasta?



— Nie budujemy instalacji, która będzie zanieczyszczała środowisko. Musimy spełnić wszystkie wymagane kryteria środowiskowe, ponieważ w innym przypadku nikt na nic nam nie pozwoli — mówi prezydent miasta Piotr Grzymowicz

Po blisko czterech godzinach dyskusji radni przyjęli wczoraj oświadczenie popierające planowaną budowę elektrociepłowni w mieście. A czasu jest coraz mniej, bo fabryka Michelin, która ogrzewa obecnie dużą część miasta, chce się skupić wyłącznie na produkcji opon.

Rafał Bienkowski
r.bienkowski@gazetaolsztynska.pl

Nowa elektrociepłownia ma zostać zbudowana do końca 2017 roku. I tylko do tego czasu ciepło do około 40 procent mieszkańców Olsztyna będzie dostarczała fabryka Michelin. Potem miasto będzie zdane wyłącznie na siebie. Radni obecnej kadencji już w 2012 r. uchwalili zatwierdzić założenia planu budowy nowej ciepłowni w mieście. Problem w tym, że ani samorząd, ani Miejskie Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej w Olsztynie w pojedynkę takiej inwestycji nie udźwigną. Dlatego MPEC szuka inwestora, który wybuduje obiekt w formule partnerstwa publiczno-privatnego.

A mówiąc prościej: szuka firmy, która zainwestuje swoje pieniądze w przedsięwzięcie komunalne. Szacunkowy koszt może osiągnąć poziom

do 600 mln zł. W przyszłej elektrociepłowni wykorzystywane ma być paliwo alternatywne pochodzące z przetwarzania odpadów komunalnych.

Firmę poznamy już wkrótce

Wczoraj radni głosowali w sprawie oświadczenia popierającego tę inwestycję (stosowna uchwała w przyszłości i tak będzie głosowana — red.). Choć dokument został przyjęty, to bez głosów opozycji.

— Owszem, byłoby najlepiej, gdyby gmina sama zdołała wybudować elektrociepłownię, ale nasza zdolność finansowa na to nie pozwala. Wiązałoby się to z ograniczeniem praktycznie wszystkich inwestycji w mieście — tłumaczył wczoraj Konrad Nowak, prezes Miejskiego Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej.



— Byłoby najlepiej, gdyby gmina sama zdołała wybudować elektrociepłownię, ale wiązałoby się to z ograniczeniem praktycznie wszystkich inwestycji w mieście — mówi Konrad Nowak. Fot. Grzegorz Czykwin (2)

— Model partnerstwa publiczno-privatnego to rozwiązanie coraz częściej stosowane w Polsce. Przyjęta formuła inwestycji zabezpiecza interes miasta i jego mieszkańców. Przegłosowane wczoraj oświadczenie Rady Miasta było niezbędne, ponieważ jesteśmy na etapie negocjacji z potencjalnymi partnerami i potrzebujemy stosownych decyzji kierunkowych do dalszych prac nad projektem.

Na początku grudnia ubiegłego roku zakończyła się trzecia tura negocjacji z firmami, które są zainteresowane partnerstwem w projekcie budowy elektrociepłowni oraz modernizacją istniejącej ciepłowni Kortowo. W grze pozostało pięć firm i konsorcjów z Polski, Korei, Hiszpanii i Belgii. Kolejne spotkania w ramach dialogu konkurencyjnego planowane są na początek lutego. Ostateczny wybór partnera ma zostać dokonany w drugiej połowie 2014 r. Jeśli inwestycja dojdzie do skutku, umowa zawarta w formule partnerstwa publiczno-privatnego zabezpieczy interesy miasta i jego mieszkańców, w tym zapewni dbałość o najniższy możliwy poziom ceny ciepła. Gdyby w przyszłości gmina chciała udzielić odepnie, będzie miała pierwszeństwo.

Nie będziemy trucicielami

„Gazeta Olsztyńska” pierwsza informowała o negocjacjach, jakie miasto prowadzi z Michelin w sprawie ewentualnego przedłużenia o kolejne trzy lata dostarczania ciepła do części mieszkańców miasta. Jednak jest mało prawdopodobne, żeby tak się stało. Dlatego ratusz musi być przygotowany na taki scenariusz.

— Fabryka Michelin nie ukrywa, że interesuje ją w przyszłości produkcja energii tylko na własne potrzeby — mówi prezydent Olsztyna Piotr Grzymowicz, który odniósł się również do zarzutów opozycji twierdzącej, że nowa elektrociepłownia, w której wykorzystywane będzie paliwo alternatywne, w praktyce będzie trującą spalarnią. — Nie budujemy przecież instalacji, która będzie zanieczyszczała środowisko. Musimy spełnić wszystkie wymagane kryteria środowiskowe, ponieważ w innym przypadku nikt na nic nam nie pozwoli. Oświadczenie jest akceptacją dotychczasowych działań i uznaniem za celowe kontynuacji projektu w przyjętej formule.

Zobacz film

gazetaolsztynska.pl